

Buczer, Łup łup

Syreny wyją nad miastem łuu, łuu
Wpadam by zgarnąć swój łup, łup
Jak staniesz mi na drodze będzie bum bum
Dudnią basy: wuuu, wuuu
Wiedza kto jest tu król, król

Staram się nie być głodny
Wpierd* scenę wreszcie
Żaden ze mnie wegan
Lubię rzucać mięsem
Jestem bezczelny
Choc już jest zajęte
Pozdro Bezczel
Wiesz dlaczego Buczer
Bo na bitach robie rzeźnię
Nie mam w zwyczaju się rozczulać
Ale jak to hula
Mają gula
Tylko dlatego że zrobiłem album
Nie zamula
Teraz ula
Weź zapier* soibe szczura
Na płytach każdy się buja
W realu mogą się bijać

Branża to burdel
Brudny, durny to nie wchodzę
Rapery juz sa słowni
Ale na 40%
Życie na kreche już mi nie na rękę, wierzcie
Choć z tematu który przerobiłem usypałbyś Śnieżkę
Jeszcze troszeczkę
Chcesz to żyj se na krawędzi ziomus
Bo jedną sztukę jaką chcę uprawiać to jest sztuka wyboru
Po chu** wracac mam
Do świata z którego wyszedłem sam
I nie po to żaby zatoczyć koło
A po to by lecieć dalej, brat

Syreny wyją nad miastem łuu, łuu
Wpadam by zgarnąć swój łup, łup
Jak staniesz mi na drodze będzie bum bum
Dudnią basy: wuuu, wuuu
Wiedza kto jest tu król, król